JETLAGZ (Kosi, Łajzol), Hrabia

Intro:
- Jei jei, Jetlagz boys, Jetlagz boys!!!

ref:2x
-Życ sobie jak hrabia, nie wskoczyć tu pod krawat,
nie sztuką jest oszczędzać, lepiej więcej wydawać,
dużo zarabiać(duzo),mało pracować(mało),
co swoje zabrać i nigdy tego nie oddać.

Kosi:
Rap to nie praca to życie,a życie tu ma być jak kosmos,
Lecimy z ekipą na wyspę, ta wyspa nazywa się wolność,
Zmieniłem swój sposób myślenia, bo nie ma co dalej udawać,
bo wcale tu nie jest za drogo, po prostu za mało zarabiasz,
a high to tylko przenośnia , więc przenoszę się w inny wymiar,
i za mało ciągle mi doznań, chodź daj scenie w życiu minimal,
rodzinny wypad na plaże vs techno melo na kwasie, albo
długie tajskie masaże vs decybele na trasie, nie chce więcej was tu zabawiać,
wolę dziś otworzyć wam oczy, nie przyszedłem świata naprawiać, ani
żeby z niego się stoczyć, sztuką jest odnaleźć konsensus,
gdzieś pomiędzy ogniem, a wodą i nie mogę tutaj stać w miejscu,
choć bywa dobrze i błogo, ówczesna epoka jest tłem,każdy z nas tu
główny bohater, możesz serce mieć tu jak kamień, ale znów wygrywa tu papier,
wyjeżdżam na wieś odpocząć, bo w mieście ludzie jak stonki zajadają ciągle kartofle
i sie mnożą by tutaj szkodzić. (Jetlagz boooys!!!!)

ref:2x
-Życ sobie jak hrabia, nie wskoczyć tu pod krawat,
nie sztuką jest oszczędzać, lepiej więcej wydawać,
dużo zarabiać(duzo),mało pracować(mało),
co swoje zabrać i nigdy tego nie oddać.

Łajzol:
Alfa nie beta, poeta tak jak Scamander, ulica kręta nie ślepa jak Stivie Wonder,
rzuciłeś etat, z ofertą dzwoni Santander, bo jesteś na półkach sklepów:hurt, detal, handel, kolejny e
Mojżesz, chce żyć jak baron, mieć wszystko to gdzie nie spojrzę, to i tak jest za mało, do tego z cz
robić ofiarę ze mnie, odkąd ich przejrzałem jestem poza zasięgiem.